

№ 272.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Piotra P.
Śr. św. Wirgiliusza B.
Czw. św. Mansweta B.
Piąt. św. Saturnina M.
Sob. św. Andrzeja Ap.
Niedz. św. Eligiasza B.
Pon. św. Bibiana P.

Wschód słońca godz. 7 m. 41
Zachód słońca godz. 3 m. 55
Dług dnia godz. 8 m. 14
Ubyło „ godz. 8 m. 30

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 26 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzcu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w teście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dzisiaj we wtorek

Jutro w środę

„MAZEPA“

Tragedya J. Słowackiego.

„LILIJE“

H. Morstina.

200 kobiet różnych zawodów prosi o pracę.

Stow. „Ochrona kobiet“, Spacerowa 17. 4408

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

Asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych skórnym, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „608“—„914“.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny.

Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2009

Wspomnienie.

Z jednego kubka ja i ty
Piłszy onej chwili
Koniak Szustowa raz po raz,
Aż kubek my rozbili.
Kubek na śmieciach leży gdzieś,
A my szczęśliwie żyjemy,
Koniak Szustowa jak i wprzód
Dzisiaj nowym kubkiem pijem.

5561

Groźna sytuacja.

W ostatnich 48 godzinach depeze agencji telegraficznych zagranicznych oraz ostatnie dzienniki niemieckie berlińskie i wiedeńskie przyniosły zatrważające wieści o nagłym pogorszeniu się sytuacji międzynarodowej a to głównie z powodu, że Serbia netylko nie myśli ustąpić żądaniom Austrii, ale nadto żądania te wprost sobie lekceważy.

Wiadomościom tym towarzyszą manifestacje wojenne w Austrii. Jeżeli można wierzyć depeze, w Rjece (Fiume) i Poli, portach wojennych Austro-Węgier, ogłoszono już stan oblężenia. Flotyla wojenna statków na Dunaju odplywa już do Białogrodu.

Wiedeński korespondent „Berl. Tagebl.“ telegrafował w piątek w nocy w pierwszej depezie, że władze wojskowe Austro-Węgier przygotowują mobilizację trzech korpusów armii w Galicyi i dwóch korpusów armii u południowych granic monarchii, nadto rejestrował ogłoski o przygotowaniach do mobilizacji wiedeńskiego (drugiego) korpusu armii.

Druga depeza tego samego korespondenta miała tekst następujący:

Wielkie poruszenie panuje w Wiedniu. Wskutek powołania rezerwistów wiedeńskiego korpusu armii, rozeszła się wiadomość, że ten korpus będzie zmobilizowany, Szturmowano do redakcyj dzienników z zapytaniami, czy to prawda, że wojna jest już wypowiedziana.

Ze sfer atoli miarodajnych donoszą, że o

mobilizacji austro-węgierskiej nie może być mowy; albowiem na razie idzie tylko o podwyższenie siły liczebnej poszczególnych części armii, jako przygotowanie do mobilizacji.

Dotychczas wzmocniono korpusy: krakowski, przemyski, lwowski, wiedeński, temeszowski i zagrzebski.

Z Węgier donoszą o przesuwaniu wojsk ku południowi i ku północy.

O właściwej mobilizacji w obecnej chwili niema jeszcze mowy, na razie tylko części wojska stawiane są na stopie wojennej. W Budapeszcie na stacjach końcowych tramwajów miejskich urzędnicy oczekiwali konduktorów i wręczali im wezwania powołujące ich do armii. Konduktorzy musieli się natychmiast obrachować i zostali zurlöpowani: Polecono im w przeciągu 24 godzin zgłosić się pod sztandary“.

Rząd austriacki w sobotę przed południem rozesał lakoniczne zaprzeczenie doniesieniom o mobilizacji i równocześnie zarządził cenzurę depesz i telefonów dla zapobieżenia rozszerzaniu wieści o zarządzeniach wojskowych.

„Berl. Tagebl.“ czyni wobec tego ironiczną uwagę, że Wiedeń jednemi drzwiami puszcza w świat najbardziej alarmujące doniesienia o swoich przygotowaniach wojennych, a drugimi rozsyła zaprzeczenia. W rzeczywistości przygotowania są robione i to w tym celu, aby Rosya to wyraźnie spostrzegła, a równocześnie zaprzecza się temu, aby umożliwić sobie odwrót ze stanowiska zbyt ryzykownego.

Petersburski korespondent tego samego dziennika przytacza wyjaśnienie, jakie o stanowisku Rosyi otrzymał od dobrze poinformowanej osobistości rosyjskiej. Osobistość ta zapewnia, że „sprawiedliwe i słuszne dążenie Serbii do otrzymania portu na Adryatyku ma za sobą netylko sympatyę, ale i poparcie Rosyi. Poza kwestyą adryatycką i albańską Rosya ma jednak jeszcze i inne ważniejsze problemy do rozstrzygnięcia, a przedewszystkiem sprawę Dardanelów i brzegów morza Czarnego. Z tego powodu zarówno Rosya, jak Francya i Anglia nalegać będą bezwarunkowo na konferencyę wielkich mocarstw i nie zaaprobuja żadnej oddzielnej umowy w jakichkolwiek ważniejszych sprawach na Bałkanie. Rozumie się, że wszystko zależy od dalszego przebiegu wojny bałkańskiej.

Walki na czatałdzyńskiej linii mają większe znaczenie, niż to powszechnie się przypuszcza; od ich wyniku zależy będzie dalsze stanowisko Rosyi. Rosya niema nic przeciwko wejściu bułgarów do Konstantynopola, ale za wcześniej o tem mówić, bo linie Czatałdzy będą się mogły jeszcze czas jakiś trzymać.

Można tylko zupełnie kategorycznie zapewnić, że ze strony słowian bałkańskich Rosya

nie obawia się żadnych rozczarowań i nieporozumień. Bułgarzy są dokładnie poinformowani o zamiarach Rosyi, podobnie jak i Rosya jest dokładnie poinformowana o wszystkich ich projektach i planach, a nawet o ich najdalej idących nadziejach.

Pomiędzy nimi a Rosyą niema najmniejszej różnicy zdań, wszystko jest przewidziane. Wśród mocarstw istnieje silne postanowienie, nie mieszania się pomiędzy strony prowadzące wojnę. Skoro tylko wojna ukończy się i projekt preliminarzy zostanie przyjęty, stanie się aktualną kwestya konferencyi, co do której toczą się obecnie rokowania pomiędzy mocarstwami.

W świetle tych wyjaśnień staje się jasnym, dlaczego żądanie cesarza Wilhelma, zwrócone do Rosyi, aby uznała odosobnione pretensye Austrii na Bałkanach miałyoby znaczenie historycznego aktu o doniosłych następstwach i dlaczego Austro-Węgry liczą się zapewne z ewentualnością, że nawet cesarz Wilhelm otrzymać może odpowiedź odmowną.

50-lecie Szkoły Głównej.

Rzewne a radosne uczucie owaładnęło całą ziemią polską, gdy przed 50-iu laty wionął po niej głos: „uniwersytet w Warszawie otwarty; nosić będzie miano Szkoły Głównej. Rektorem tej szkoły jest zacny człowiek, dr. Józef Mianowski. Na profesorów powołano najznakomitszych uczonych polskich z kraju i zagranicy. Wykłady będą prowadzone po polsku“.

W tem uczuciu spłoty się: wiara silna w poziom wysoki nowej uczelni, nadzieja pożytków i skarbów niewyczerpanych, jakie z niej miały trysnąć, poic spragnionych nauki, była też miłość już odrazu zdobyta przez instytucyę, mającą powstać, dopiero, miłość u starszych, mająca charakter ojcowski, u młodzieży—synowski.

Rozchwytywano program Szkoły Głównej, rozczytywano się w życiorysach jej profesorów, interesowano się żywo każdą siłą naukową, uzupełniając ich liczbę, dopytywano się ustnie i listownie o wykłady wstępne, zwłaszcza o wykłady historyków. A już młodzież w granatowych mundurkach, wracająca z Warszawy na ferie świąteczne albo letnie, nieledwie że na rekach obnoszono.

Piętna, świetna była ta zorza nauki polskiej, promieniała szeroko nawet po za kraj rodzimny, w jej też blaskach dojrzały liczne zastępy pracowników chwalebnych.

Nad krajem rozpetęła się burza w r. 1863. Nastąpiły represye, a jedną z najdotkliwszych było zamknięcie Szkoły Głównej w r. 1869. Nastąpiła nowa era. Na miejscu Szkoły Głównej jest w Warszawie uniwersytet, do którego powołano ludzi nowych.

Z grona byłych profesorów bylej Szkoły Głównej pozostało jedenastu przy życiu. Są to: Ignacy Baranowski, Benedykt Dybowski, Teodor Dydyński, Władysław Holewiński, Julian Kosiński, Antoni Kryszka, Walenty Miklaszewski, Władysław Okęcki, ks. Stefan Pawlicki, Zdzisław Skłodowski, Roman Wawnikiewicz.

Wizerunki ich podaje ostatni numer „Tygodnika Ilustrowanego“.

Wspomnienie pośmiertne.

W tygodniu ubiegłym nieubłagana śmierć zabrała nam jednego z gorliwych i zasłużonych pracowników na niwie pedagogicznej. Był nim ś. p. Erazm Szpaczyński, nauczyciel polskiej szkoły handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Ś. p. Szpaczyński urodził się w Kamieńcu Podolskim w roku 1848, tam ukończył gimnazjum filologiczne, potem wstąpił na wydział fizyko-matematyczny uniwersytetu w Kijowie, który chlubnie ukończył w roku 1873. Przez lat kilka po wyjściu z uniwersytetu ś. p. Szpaczyński był nauczycielem prywatnym w gimnazjum w Łubnach i Krzemieńczugu.

W roku 1880 porzucił zawód nauczycielski i objął posadę w biurze kuratora okręgu naukowego odeskiego; w tymże czasie zakłada i prowadzi pismo naukowo-pedagogiczne, poświęcone sprawom wykładu przedmiotów fizyko-matematycznych w szkołach średnich. Tam też wydał dziełko „O trzęsieniu ziemi“.

W roku 1895 ś. p. Erazm Szpaczyński wraca do pracy pedagogicznej jako nauczyciel szkoły realnej w Odesie, a po latach pięciu, t. j. w r. 1900 przybywa do Łodzi, aby zająć stanowisko nauczyciela matematyki i fizyki w szkole handlowej kupiectwa Łódzkiego, na którym pozostawał aż do chwili zgonu.

W tym okresie czasu, mianowicie w 1907 r. powołano go na dyrektora gimnazjum polskiego, które prowadził przez rok jeden.

Ś. p. Szpaczyński poza zajęciami szkolnymi pracował ciągle umysłowo.

W ostatnich czasach zajmował się pracą w dziedzinie fotochemii i jej zastosowań praktycznych w fotografii. Do ostatniej chwili nieboszczyk pisywał do pism krajowych i zagranicznych.

Ś. p. Szpaczyński cieszył się sympatją i poważaniem wśród kolegów; brał on żywy udział w życiu szkoły.

Kres jego żywota położyła choroba zapalenia płuc, na jaką zapadł nagle.

Cześć jego pamięci!

(a)

Teatr Polski.

„Ziemia“, dramat w 4 aktach I. Polańskiego.

Ziemia, ta ukochana ziemia nasza, tylekroć złana krwią, potem i łzami długich pokoleń, żyje, przemawia do nas potężnym głosem, ale głos jej ten tylko pojmie i głęboko odczuje, kto ją ponad wszystko umiłował, ofiarnie stanął na jej straży i wytrwale jej bronił aż do tchu ostatniego.

Taki jest motyw zasadniczy dramatu I. Polańskiego p. t. „Ziemia“, który w ubiegłą sobotę wspaniale wystawił Teatr Polski przy ulicy Cegielnianej pod reżyseryą Antoniego Bednarczyka.

Akcyja toczy się na ziemi poznańskiej, na tle walki z komisją kolonizacyjną, wypierającą polaków, właścicieli rolnych z odwiecznych ich siedzib.

Po podniesieniu zastony widzimy na scenie dworek starszszlachecki w Wielkopolsce. Ściany przybrane w portrety królów polskich, dawne zbroje i oręż, w podobizny bohaterów, co w walce za kraj ojczysty życie nieśli w ofierze.

Dziedzicem tego dworu jest pan Palbicki na Palbicach, ojciec czworga dzieci, dwóch córek i dwóch synów. Przed laty dwudziestu był on, jak wielu z naszej szlachty, lekkomyślnym młodzieńcem, tracącym fortunę ojcowską na dogodzenie próżnym zachciankom. Życie wypełniały mu miłośki wielkoświatowe, a zwłaszcza romans z hr. Olszańską, światową i próżną damą, szczerze w nim zakochaną, ale nie pojmującą całej

głębokich obowiązków obywatelskich, nie odczuwając, czym jest dla nas ziemia ojczysta.

W pewien słoneczny poranek pan Palbicki dostrzegł na gościńcu, wijącym się wśród jego pól białą wstęgą, wózek agenta kolonizacji. I usłyszał wówczas głos ziemi ojców, wołający o ratunek i zrozumiał, że bronić jej wytrwale, zacięcie bez wychnienia i za wszelką cenę — to jego najświętszy obowiązek. Zadanie całego życia. Odrzucił więc z oburzeniem propozycje komisji kolonizacyjnej, zerwał z hr. Olszańską, która wyjechała zagranicę, by w wielkoświatowej wrzawie i blasku zagłuszyć ból serdeczny po utracie kochanka, pojął za żonę skromną, pracowitą kobietę i wspólnie z nią jał się pracy, by ziemię ojczystą obronić przed zakusami wroga.

W chwili, gdy akcyja się rozpoczyna, Palbicki jest już niemal u celu, chociaż walczyć jeszcze trzeba, by majątek oczyścić zupełnie z długów, podnieść jego kulturę i zapewnić rodzinie trwałość, oparty na zagonie ojców. W rodzinie Palbickiego niewszyscy jeszcze zrozumieć głos ziemi. Starszy syn Jan, kształcący się na uniwersytecie berlińskim, to paniczek próżny, usiłujący sprostać arystokracji; zaciąga więc lekkomyślnie długi, gra nierozważnie w karty, nie odczuwa tej miłości ojczystej ziemi, co nadludzkie wymaga ofiar, by nie dostała się w ręce obce. Nielepszą jest starsza jego siostra Idzia, marząca o życiu na wielkim świecie, wśród jego blasków i poeēt. Za to młodsze dzieci Adas i Julcia — to najmłodsze pokolenie zaharowane w szkole pruskiej, co nie uczelnia ale katownią im była, usłyszało już w zaraniu młodości głos ziemi — i kocha ją z żywiołową siłą. Adasia wypędzono z gimnazjum wraz z 30 innymi kolegami, bo odkryto że utworzyli związek, groźny dla państwa pruskiego (uczyli się polajemnie języka i historii polskiej). Julcia pokochała Bronka Filipka, syna doktora, trybuna ludu i wraz z nim pracowała nad działwą wiejską.

Hr. Olszańska po długiej włóczędce po obcych krajach powraca do domu wraz z synem swym Alfredem, nie wyleczona z miłości dla Palbickiego. Hr. Alfred lekkomyślny hulaka, dla którego głos ziemi absolutnie jest niezrozumiały, proponuje Palbickiemu, by sprzedał mu Palbice, ofiarując cenę o 20 proc. wyższą od tej, jaką mu dawała komisja kolonizacyjna. Palbicki ziemi swych ojców, dla której tyle poniósł już ofiar i trudów, sprzedać nie chce, ale w końcu decyduje się na sprzedaż, ulegając namowom żony, której idzie jeno o dobrobyt dzieci, po ciężkiej, dwudziestoletniej pracy.

Tymczasem jak grom z zachmurzonego nieba spada na Palbickiego artykuł w gazecie, napisany przez d-ra Filipka, że hr. Alfred Olszański obdłuszony poważnie, majątek swój sprzedaje komisji kolonizacyjnej i dla niej kupuje Palbice. Cios ten wstrząsa wszystkich do głębi duszy. Usłyszała głos ziemi i hr. Olszańska, oddaje Palbickiemu cały swój majątek, by spłacił długi jej syna i nauczył go, jak trzeba bronić ziemi ojczystej przed zamachem wroga.

Pod wpływem Palbickiego i d-ra Filipka odradza się hr. Alfred, odradza jego syn Jan.

Wszyscy usłyszeli głos ziemi i bronią jej wytrwale.

Ale zacięty, nie liczący się z niczym wrogi, nowy ukuł oręż przeciw opornym polakom. Uchwalamo prawo o wywłaszczeniu ziemi polskiej. Nikt wierzyć nie chce, by podobna ohyda w państwie ucywilizowanem, praworządne mogła stać się prawem.

Niestety pierwszy Palbicki pada ofiarą ohydliwego prawa. Wywłaszczają go z siedziby ojców. Tego ciosu przeżyć już nie mógł. Padł uderzony, jak dąb piorunem, na progu swego domu w chwili, kiedy stanął na nim komisarz urzędowy pruski, który przybył odebrać mu ziemię. Pekło serce szlachetnego bojownika wobec tego gwałtu, co wytrącił mu z dłoni jedyny skuteczny oręż do dalszej walki, pracę i wytrwałość.

Taką jest fabuła tego pięknego a tak bardzo aktualnego dramatu. Wszystko, co tylko zanotowała martyrologia polska w zaborze pruskim, wszystko autor „Ziemi“ w sposób dosadny uwzględnił. Jest tam i strajk rolny i strajk szkolny dręczonej działwy polskiej i sprzedawczyki i wreszcie ów lud wieśniaczy polski, co twardą od pluga spracowaną dłonią broni zajadle ziemi ojców przed zahorcznością niemiecką.

Całość chociaż posiada błędy i usterki w fak-

turze sztuki, wstrząsające wywiera wrażenie, tak potężne, że wobec niego nikną wszelkie wady budowy, stają się nieomal niedostrzegalne. Należałoby tylko określić nieco przydługie sceny w akcie IV, który tym sposobem niewątpliwie zyska wiele na wyrazie i sile.

P. Bednarczykowi za wspaniałe wystawienie i wyborne wyreżyserowanie sztuki, a zwłaszcza za prześlicznie ujętą, szlachetnie traktowaną, pełną siły, prostoty i szczerości grę w roli Palbickiego należy się gorące uznanie i serdeczna podziękia. Do tej gry wspaniałej dostrajało się znakomicie całe otoczenie, znać z pietyzmem traktujące niezwykle to dzieło, poruszające do głębi uczucia nasze, krzepiące ducha widokiem ludzi, co nie dla chimery lub erotyczno-zmysłowych uniesień przeżywają dramatyczne momenty, ale walczą o ideały podniosłe, rozgrywają przed oczyma widzów tragedję dziejową, uczą nas szczernej miłości ziemi ojczystej, uczą jak trzeba rozumieć jej głos.

To też nie będą się rozwodził nad grą poszczególnych osób, wyrażając ryczałtowo wszystkim szczerze uznanie.

Niepodobna jednak nie zaznaczyć pełnej subtelnej cieniowania i szlachetnej dystynkcji gry p. Smochowskiej w roli hr. Olszańskiej, nie podkreślić pięknej, pełnej prostoty i głębokiego odczucia gry p. Bartoszewskiej w roli Palbickiej i nad wyraz szczerzej gry p. Daczyńskiego w roli Adasia, wypędzonego z gimnazjum ucznia, za uczenie się języka polskiego, oraz gry p. Neromskiej w roli Julci.

Jeszcze jedno pod adresem dyrekcji i T-wa centralnego.

Takie sztuki jak „Ziemia“, „Lilie“ i im podobne czynią dopiero teatr instytucją społeczną, świątynią sztuki narodowej, której niewolno zaśmiecać, odpowiednią jedynie dla kabaretu „Madame Mouton“ lub łamańcami pseudo-filozoficznymi. Prawda, że na takich sztukach w teatrze pełno — a na „Ziemi“ było pustawo — ale z daniem teatru, jako instytucji społecznej, nie jest bynajmniej schlebienie gustom publiczności, jaknającej pikantnej strawy, lecz kształcenie jej ducha i wyrabianie w niej poczucia piękna.

Trzeba umieć wykształcić publiczność dla poważnego teatru, wyrobić ją i nauczać, nie deprować, a nigdy nie będzie pustek w teatrze i wówczas dopiero spełni on swoje kulturalne zadanie.

St. Ep.

Z WARSZAWY.

* Odezwa do właścicieli domów.
Pisma warszawskie drukują następującą odezwe:

Zbliżamy się szybkim krokiem do chwili, gdy większość domów w Warszawie będzie należała do żydów. Coraz częstsze fakty sprzedaży domów żydom chwilę tę czynią nieuniknioną. Gdy moment ten nastąpi, żydzi w ręce swoje zagarną bezpowrotnie ster Tow. kredytowego w Warszawie. Dziś już posiadają większość w I i w II kurji. A zatem za rok, w przyszłych wyborach pełnomocników, mogą wybrać 140 swoich wyborców przeciwko 70 wyborcom polskim z III kurji.

Co czynić, aby tej klęsce zapobiedz?

Jest jeden tylko sposób. Należy przeprowadzić na ogólnem zebraniu grudniowem zmianę ustawy, ograniczającą liczbę żydów pełnomocników do 20 proc. Zatwierdzenie takiego wniosku uzyskała już Odesa. A wniosek ten musi przejść niezwłocznie, jeśli najbliższe wybory za rok nie mają się stać zwycięstwem litwaków. Tegoroczne bowiem grudniowe zebranie reprezentantów będzie ostatniem, na którym chrześcijanie coś znaczą.

Właściwy wniosek na ogólne zebranie reprezentantów musi być przedstawiony władzom Towarzystwa najpóźniej w ciągu b. m. i opatrzone odpowiednią liczbą podpisów. Tu dzień każdy zwłoki jest stratą niepowetowaną.

W biurze Kasy „Zgoda“ (Plac Warecki № 1) wyłożone są arkusze do przyjmowania podpisów pod wnioskiem, aby ograniczyć ustawowo liczbę żydów, mogących być reprezentantami, do 20 proc. w każdej kurji wyborczej.

* Zakonczenie strejku.

Strejk w walcowni „Włochy“ pod Warszawą

skończył się. Jutro robotnicy stawić się mają do oględzin lekarskich. Roboty przygotowawcze do puszczenia fabryki w ruch już rozpoczęto. Praca wznowiona zostanie na dotychczasowych warunkach. Dyrektor, Stanisław Helber, którego usunięcia domagali się robotnicy, pozostaje — robotnicy otrzymali zaliczki po 5, 10 i 15 rb. Strejkowało przez 5 tygodni 520 ludzi.

* Wyrok.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie braci Brzozowskich i Jana Wolskiego, oskarżonych o wymordowanie w styczniu r. b. w Worzęcinie dwóch rodzin żydowskich, Wajbergów i Jankielowiczów, oraz Erdberga. Sąd braci Brzozowskich uniewinnił, Wolskiego zaś skazał na 20 lat ciężkich robót.

* Odłożenie wystawy.

Zajmujący się urządzeniem działu polskiego na petersburskiej wystawie międzynarodowej „Świat mody“ p. Jan Kamiński otrzymał zawiadomienie od komitetu wystawy, że zostanie ona odłożona. Otwarcie wystawy nastąpi nie w grudniu, jak projektowano pierwotnie, lecz d. 15 lutego 1913 r. Dział polski na wystawie zapowiada się okazałe, szczególnie w zakresie pracy kobiet.

Wiek kobiet przeciw wywłaszczeniu.

Przy ogromnym udziale kobiet odbył się onegdaj w Urbanowie pod Poznaniem wiec kobiet przeciw wywłaszczeniu.

Wiek zagała p. Aniela Tułodziecka, powołując na przewodniczącą hr. Kręką, na zastępczynię p. Cegielską z Dworek i p. Sochacką z Pleczewa.

Pierwsza przemawiała p. Potworowska z Gani o znaczeniu ziemi dla sprawy narodowej polskiej, o środkach jej obrony. Mówczyni dowodziła, że ziemia nie jest zwykłym artykułem handlu, lecz ma dla nas daleko donioślejsze znaczenie w myśl popularnych słów — ile ziemi, tyle Polski.

Następny referat wygłosiła pod gołem niebem w obecności wszystkich zebranych właścian p. Ewaldówna z Koziegłów. Prostymi słowami określiła uczucia oświeconej chłopki — wobec nowego ciosu, jaki na nas spada. Nie przebiegała w słowach, kiedy przyszło piętnować zdrajców sprawy narodowej i nazwała ich po imieniu. Barwnie skreśliła obraz wsi, na której wywłaszczenie położyło swoją pruską łapę. Następnie nawoływała do obrony, do łączenia się wszystkich warstw we wspólnej walce z pruskim gwałtem.

Dalej mówiła p. Zakrzewska o znaczeniu wychowania dzieci dla narodowej naszej przyszłości i nawoływała do szczyptenia ideałów narodowych już w młodych latach.

Przepięknie brzmiały słowa p. Urwankówny, córki właścianina i p. Kellerówny na temat obywatelskości kobiety polskiej.

Po odczytaniu depeš gratulacyjnych, których nadeszło kilkaset ze wszystkich ziem polskich, przyjęto rezolucję, która ślubuje pełnić obowiązki względem ojczyzny z wiarą w jej nieśmiertelność.

Stowarzyszenie wierzycieli.

Piotrkowski komitet do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawę łódzkiego stowarzyszenia wierzycieli, na czele którego stanęli przemysłowcy łódzcy Leonhardt, Ejzert, Fuks, Wachs i Rychter. Celem tego stowarzyszenia jest wzajemna ochrona udzielonego kredytu przed przypadnięciem u dłużników, podtrzymywanie się wzajemne i wzajemna działalność przy ogłaszaniu upadłości, udzielaniu prologaty dłużnikom i t. p.

Członek stowarzyszenia, którego dłużnik zawiesił wypłaty, zawiadamia zarząd stowarzyszenia, który deleguje 3 członków dla rewizji przyczyn bankructwa, poczem zarząd wzywa wszystkich wierzycieli i tworzy komisję dla obmyślenia środków wywindykowania należności.

Członkami mogą być kupcy i fabrykanci z Łodzi, Zgierza, Tomaszowa i Ozorkowa z miejscem znajdowania się zarządu w Łodzi.

Składka obowiązkowa 50 rb. rocznie. Oprócz

tego mogą być zaprowadzone składki specjalne. Stowarzyszenie ma prawo otwierania oddziałów lub przedstawicielstw w obrębie działalności. Poza to może otwierać biura porady prawnej, biura windykacyjne należności i biura informacyjne o zdolnościach kredytowych. (e)

Z Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów.

W niedzielę o godz. 4 po poł. w lokalu IV klasowej szkoły filologicznej J. Radwańskiego, przy ul. Zawadzkiej nr. 9, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów tej uczelni.

Posiedzenie zagał prezes Tow. p. Franciszek Wolski, który zaznajomił zebranych z działalnością Tow. i z trudnościami zdobycia funduszy, na jakie napotyka zarząd Tow. Z powodu śmierci ś. p. Marcina Rozmysłowicza, członka zarządu pamięć jego uczczono przez powstanie z miejsc.

Na przewodniczącego zebrania obrano p. Jana Czarneckiego, który zaprosił na asesorów pannę Hanzenównę i p. Hołodowicza, a na trzymającego pióro p. Markiewicza.

Po ukończeniu się prezydium, sekretarz zarządu p. K. Tomaszewski przeczytał sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Ze składek członkowskich wpłynęło 207 rub., za pośrednictwem „Rozwoju“ 119 rb. 55 kop., z ofiar 358 rb. 94 kop. za pośrednictwem „Kuryera „Łódzkiego“ 1 rb. 15 kop. z procentów ze sprzedaży książek 37 rb. z przedstawień kinematograficznych 230 r. i saldo, jakie pozostało w kasie z 1911 roku 86 rb. 86 kop., ogółem 1040 rb. 50 kop. Z sumy tej wypłacono za wpisy p. Radwańskiemu 85 rb., na wydatki kancelaryjne 1 rb. 80 kop., na kolonie letnie 218 rb. 2 kop. i procent od inkasa składek 8 rub. 70 kop., ogółem 879 rb. 52 kop. Pozostało w kasie 160 rb. 98 kop.

Rozpatrując podania uczniów o zapomogi, z 87 uczniów otrzymało je 41, biorąc pod uwagę dobre postępy w naukach i wyjątkowe warunki materialne rodziców. Duży procent odrzuconych podań spowodował brak funduszy.

Zarząd sprawdzając warunki materialne rodziców proszącego o zwolnienie go z opłaty wpisów szkolnych, stwierdził, że warunki hygieniczne ciasnych mieszkań, jakie zajmują rodzice, nadzwyczaj szkodliwie wpływają na zdrowie chłopców. Jak stwierdził dr. Goldenberg, wielu z nich dla poratowania zdrowia koniecznie należałoby wystać na letniska.

Przyjacieli młodzieży dr. Wieliczko, w willi swej ofiarował na ten cel 3 pokoje i kuchnię, czem zachęcony zarząd urządził tam w r. b. letnisko, z którego korzystało 30 uczniów partiami po 15 miesięcznie. Koszt utrzymania każdego ucznia wynosił 20 rb. miesięcznie. Nie wszyscy jednak zakwalifikowani na letnisko byli w stanie pokryć tę sumę, wobec czego różnicę pokryło Towarzystwo.

Na cel ten wpłynęło 363 rb. wydatkowano 581 rb. 2 kop. Tow. dopłaciło razem 218 rb. 2 k.

Sprawozdanie powyższe zebrani bez dyskusji zatwierdzili.

Zebrani uznając nieocenioną pracę b. prezesa Wacława Drozdowskiego, który się rzekł mandatu z powodu słabego stanu zdrowia i braku czasu, w dowód uznania jego zasług, postanowili p. Drozdowskiego zaliczyć w poczet członków honorowych Towarzystwa.

Do zarządu wybrano ponownie p. K. Tomaszewskiego — po raz pierwszy: panią Jóźwicką i Markiewicową, oraz p. J. Rymkowskiego; na zastępców p. Szymańskiego, panią Tymowską i p. Ławnickiego.

Do komisji rewizyjnej weszli p.p. Jan Czarnecki, Perzyna, Przegoliński i F. Salski. (h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lechosława. Jutro Temira.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś i jutro „Ziemia“ Polanieckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Mazepa“ Słowackiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Lilie“ L. H. Morstina. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiec.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59, otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiec.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiec. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Poświęcenie witrażu. W kościele św. Stanisława Kostki odbyło się w ubiegłą niedzielę poświęcenie okna witrażowego fundacji kotlarzy żelaznych.

Poświęcenie poprzedziło uroczyste nabożeństwo i krótka przemowa ks. prałata Tymienieckiego, który w gorących słowach podziękował kotlarzom za wspaniały dar. Kościół bogato był ubrany zielenią i kwieciami. Dekorację wykonała znana w mieście naszym firma ogrodnicza „Stefanów“.

(a) Ze spraw szkolnych. W nadchodzący poniedziałek przybędzie do Łodzi naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej rz. r. st. Bielajew, w celu wzięcia udziału w specjalnym zebraniu magistratu w sprawie powiększenia liczby szkół elementarnych oraz poprawy bytu nauczycieli tychże szkół.

(a) Ze szkoły handlowej. Ministerium handlu i przemysłu zażądało od władz szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego nadesłania 10 egzemplarzy ustawy szkoły.

(e) Z kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Wczoraj o g. 9 wieczorem w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 31 odbyły się narady przedstawicieli 12 łódzkich kas pożyczkowo-oszczędnościowych pod przewodnictwem inspektora do spraw drobnego kredytu p. Krystjanowa.

Po długich dyskusjach zapadły następujące uchwały:

1) Wobec złego stanu ekonomicznego wstrzymać na pewien czas wydawanie pozwoleń na otwieranie nowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

2) Wprowadzić w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych operacje lombardowe przez wydawanie pożyczek pod zastaw.

3) Poczynić starania o pozwolenie na użycie kapitałów zapasowych na kupno nieruchomości.

4) Istniejące przy towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych biura informacyjne rozszerzyć w ten sposób, by działalność ich obejmowała nie tylko kasy istniejące, ale i mające się zawiązać.

5) Opracować projekt utworzenia związku towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych gub. piotrkowskiej.

(e) Stowarzyszenie zegarmistrzów. Piotrkowski komitet gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawę łódzkiego Stowarzyszenia zegarmistrzów i jubilerów samodzielnych.

(x) Z „Harmonii“. Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ wyznaczono na dzień 8-go grudnia r. b. na godzinę 3 po południu w lokalu własnym Towarzystwa przy ulicy Głównej nr. 62.

Porządek dzienny obejmuje:

Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybór 10 członków zarządu ich zastępców i komisji rewizyjnej. Wnioski zarządu i członków. Wnioski członków winny być złożone zarządowi na piśmie na 7 dni przed terminem zebrania ogólnego.

Gdyby w oznaczonym powyżej terminie nie przybyła dostateczna liczba członków, to tegoż samego dnia o godzinie 6 wieczorem w tymże lokalu zwołane będzie ponowne zebranie ogólne które będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(a) Tow. Warszawskich Cyklistów w Łodzi. W czwartek d. 28-go b. m. w lokalu Tow. przy ul. Nawrot 23, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się ogólne kwartalne zebranie członków Towarzystwa, na którym rozdane zostaną żetony za wycieczki i wycieczki.

(e) Z „Liry“. W niedzielę ubiegłą o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej pod № 91 odbyła się wieczornica członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira“. Chór męski i mieszany pod batutą dyrektora p. Jotki odśpiewał pieśni chóralnie. P. Felicya Gorzyńska deklamowała bardzo udanie, dopełniła zaś wieczoru odegrana przez amatorów pod reżyserią p. Czesława Gorzyńskiego komedijka jednoaktowa p. t. „Nieboszczyk z przypadku“ Adolfa Starkmana. Po części koncertowej rozpoczęły się tańce, które trwały do północy. W zabawie brało udział przeszło 200 osób.

— W nadchodzącą sobotę odbędzie się w lokalu „Liry“ zabawa pod nazwą „Andrzejki“ urozmaicona laniem wosku.

(x) Ze Stow. pomocy obywateli austr.-węg. w Łodzi. Zarząd Stowarzyszenia pomocy obywateli austriacko-węgierskich w Łodzi zawiadamia, że w piątek, dnia 29 b. m., zarządzający kancelaryą generalną konsula c. k. austriacko-węgierskiego w Warszawie p. Władysław Zaleski, przybędzie do Łodzi i w dniu tym oraz sobotę przyjmować będzie interesantów i prośby. Godziny przyjęć w lokalu związku przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243 wyznaczono w pierwszym dniu (piątek) 29 b. m. od godz. pół do 11 do pół do 1-ej w południe i od 3—6 po południu, w drugim dniu (sobotę) 30 b. m. od godz. 10-ej do pół do 1-ej w południe i 3—5 po poł.

(x) Na „Gniazdo“. Przypominamy, że dzisiaj wieczorem w teatrze „Scala“ odbędzie się przedstawienie na rzecz Łódzkiego „Gniazda“ Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Program wieczoru jest bardzo urozmaicony. Komitet, zarządzający wieczór, prosi nas o zaznaczenie, że w przedstawieniu prócz sił teatru „Scala“, przyjmują udział p. Józef Urstein z Warszawy, który odśpiewa wybór piosenek ze swego bogatego i pięknego repertuaru, oraz p. W. Kopic, który jako „Antek Klawisz“ popisywać się będzie grą na organkach i lekkimi śpiewkami.

(x) „Andrzejki“ — zabawa, jaka odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m., staraniem zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, zapowiada się bardzo interesująco. Uroczę wróżki w stylowych kostymach będą przepowiadać przyszłość, w specjalnych namiotach odbywać się będzie lanie wosku. Część artystyczną wypełnią: gra na fortepianie, śpiew solowy męski i deklamacja. Program zakończy komedijka G. Groniera pod tyt. „Wielbiciel muzyki“, odegrana przez kółko amatorskie Tow.

Zabawa odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wólczafskiej nr. 23, o godz. 8 i pół wieczorem.

Wejście za zaproszeniami, które do dnia zabawy wydaje sekretaryat Stow. (Wólczafska 23) codziennie od 8 do 10 wieczorem.

(a) Upadłość. Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłości następujących firm i osób: kupca z kol. Reden pow. bełzńskiego, Fajwla Frochwałga, fabrykanta Gustawa Hirsza w Aleksandrowie, pow. łódzkiego, firmy „R. Baumgarten w Konstantynowie, kupca i fabrykanta Tomaszowskiego, Mozesa G. Redlicha i kupca łódzkiego Szmula Magniszewera“.

(e) Z komisji poborowych. W dniu dzisiejszym komisje poborowe łódzkie powiatowa i miejska dokonały dodatkowej superrewizji popisowych, którzy nie stawili się w swoim czasie z powodu choroby lub dla innych przyczyn. Niektórych z nich przyjęto do wojska, wobec czego ci którzy zostali wzięci ostatni dla dokończenia będą zwolnieni i zaliczeni do obrony krajowej.

(a) Ogłędziny. Komisja techniczno-sanitarna, pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Andrzeja, dokonała w ubiegły piątek ogłędzin następujących nieruchomości: przy ulicy Widzewskiej nr. 185 placu pod budowę przedziału i tkalni mechanicznej Karola Steigerta. Komisja zezwoliła na budowę z warunkiem, ażeby zaprowadzono

aparatus dymochłonny i wentylację mechaniczną; przy ulicy Nowo-Radomskiej nr. 2 świeżo wybudowaną tkalnię Gampego i Albrechta. Komisya fabrykę przyjęła jako wykończoną według zatwierdzonych planów. Przyjęta również po oględzinach przedziałnię Weissa przy ul. Wólczafskiej nr. 265.

(a) W wystawie higienicznej, jaka odbędzie się w Petersburgu w r. 1913 — jak się dowiadujemy — weźmie także udział szkoła handlowa kucpięwa łódzkiego. Szkoła wyśle na wystawę plany i zdjęcia fotograficzne z gmachu i oddzielnych ubikacyj szkolnych oraz sprawozdania lekarskie za ostatnie trzy lata. Stan zdrowia uczniów przedstawiony będzie graficznie w odpowiednich wykresach.

(e) Budowa gmachu kasy powiatowej. Wczoraj bawił w Łodzi prezes piotrkowskiej izby skarbowej Jastrzembski w sprawie budowy własnego gmachu łódzkiej kasy powiatowej na nowo-bytym placu przy ul. Przejazd, którego plany opracował starszy budowniczy miejski p. Nebelski.

(h) Z sądu okręgowego. Dnia 28 b. m. zjeżdża do Łodzi na pięciodniową kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego dla osądzenia szeregu spraw karnych.

(x) Zaprzestanie pracy. Właściciel zakładu stolarskiego przy ul. Starozarzewskiej 63 p. Szubert, obciął tygodniowe zarobki czeladnikom stolarskim o 1 rubel 50 kop.

Pracujący nie zgodzili się na tę zniżkę i po odrobinie dwóch tygodni zaprzestali dalej pracować.

(x) Nowy kierunek. W jednej z większych fabryk wymówiono wszystkim majstrom miejsce. Po trzech miesiącach zostają oni zwolnieni.

Otóż, jak należy przypuszczać, przyczyną tego wymówienia jest chęć zawierania nowych kontraktów na prawach robotniczych, to jest, że służy właścicielowi przy wydaleniu majstra dwu tygodniowe wymówienie.

Fabrykanci-właściciele kierują się tu przede wszystkim własnym interesem, przewidując, że mogą nastać czasy, które skłonią ich do zmniejszenia pracy, lub zupełnego jej przerwania.

(x) Czy to prawda? Jeden z właścicieli domów przy ul. Drewnowskiej zażądał podwyższenia płacy o 50 kop. miesięcznie na mieszkaniu. Podwyżka ta w tej chwili, kiedy domy lecą na łeb, a o płace nikt się nie dopytuje, wydaje nam się bajecznie śmieszna. Wszak już od roku komorne spada; właściciel tym razem spóźnił się.

(x) Teatr „Gasino“ pozyskał na dziś piękny dramat w 3 aktach „2-gi obraz z artystycznej Seryi królowej sztuki baletowej wszechświatowej sławy Miss Sacharet pod tytuł „Pod Maską“. Dramat ten wyróżnia się znakomitą grą artystów i wspaniałą wystawą.

Następnie wyborna komedia w wykonaniu Maksa Lindera „Porwanie na hydroaeroplanie“ i dziennik Pathe jak zwykle zawierający wypadki ubiegłego tygodnia.

(a) Bezpieczeństwo na Bałutach. Wobec powtarzających się często wypadków bandytyzmu grupa obywateli Bałut, postanowiła zwrócić się z prośbą do gubernatora piotrkowskiego o pozwolenie na zebranie specjalnego funduszu, w celu powiększenia liczby strażników policyjnych. W myśl projektu każdy z mieszkańców Bałut obłożony byłby odpowiednim podatkiem.

(x) Blokada... krajowa. W Puławach i Lublinie bawił w tych dniach delegat departamentu rolnictwa, p. Katajew. Pomiędzy innymi pragnął zwiedzić Bychawę, majątek p. Budnego, znany ze starannej hodowli inwentarza. Zamiaru tego wszakże nie skutecznym, gdyż złe drogi czynią ten majątek niedostępnym w porze obecnej.

Tak więc Bychawa jest obecnie w stanie...błokady. Ciekawe są te krajowe Dardanelle.

(e) Kandydat do więzienia. Wczoraj o godzinie 9-ej rano na Nowym Rynku podszedł do przechodzącej Wiktorii Jamiołowskiej jakiś człowiek i wyrwał jej torebkę, w której było około 1 rubla gotówką. Ponieważ nie uciekał więc go schwytano i odrowadzono do cyrkułu. Tam oznajmił że iść wa się Michał Lewandowski i liczy lat 35, po czym kradzież gdyż z powodu braku zajęcia jest w nędzy i chce dostać się do więzienia by mieć dach nad głową i pożywienie.

(h) Pożar. Wczoraj, o godz. 5 po poł., przy ul. Senatorskiej nr. 28, wynikł pożar w przedziałni Marce-

Już tylko przez dzień jutrzejszy przyjmujemy adresy i ogłoszenia do naszego kalendarzyka.

tego Kohna. Ogień objął prawie wszystkie maszyny, zanim przyjechała straż ogniowa. Po rozwinięciu akcji ratunkowej przez II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, pożar zdolano opanować i nie dopuszczono go do dalszych ubikacyj fabrycznych. Straż zdołała uratować jeden szarpacz i parę maszyn, na których spalila się tylko przedza. Przyczyna ognia nie wiadoma; straty obliczają na 15,000 rb.

(a) Echo rozbiła kasy. Agenci policyi śledczej aresztowali Adolfa Kaferskiego, syna stróża domu przy ul. Andrzeja nr. 7, który onegdaj w nocy otworzył bramę domu włamywaczom Bolesławowi Sowlińskiemu i Adolfowi Klingszpornowi i tem samem dopomógł im do dostania się do kantoru firmy „Finkenstein i Heyman“ gdzie rozbili kasę. Kaferski czynnego udziału w rabunku nie brał.

„Trójkę“ osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza.
(p) Krwawy napad. Wczoraj wieczorem na ul. Fajtra kilku opryszków napadło na 24-letniego Ludwika Sosnowskiego i ciężko poranili go nożami. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu S. doraźnej pomocy, w stanie groźnym przewiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża. Bohaterów „nożowych“ poszukuje policyja.

(p) Z bruku. Dzisiejszej nocy na ul. Południowej znaleziono nieznaną kobietę, lat około 30, bez zajęcia i mieszkania w zupełnym wyczerpaniu sił z powodu głodu i zimna. Nieszczęśliwą przewiozło Pogotowie do Przystańki noclegowego przy ul. Cmentarnej.

(a) Wykrucie bandy. Policyja śledcza wykryła znów bandę złodziei, składającą się z 10 osób, w tem 4 kobiety. Banda ta, jak ustalono, w przeciągu 4 miesięcy popełniła 14 kradzieży. Aresztowanych osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

(x) Drobnny ogień. Dziś przy Zachodniej ul. № 21, o godzinie 9-ej m. 20 rano, zapaliły się meble w mieszkaniu Szmula Różańskiego. Wezwany oddział straży ochotniczej oraz straż miejska, pracowały około półtorej godziny. Ogień ugaszono.

*

(e) Zmiany w duchowieństwie. Wikaryusz kościoła po-reformackiego w Lutomińsku w pow. łódzkim ks. Józef Zagner przeniesiony został do parafii Tuszyn w pow. łódzkim.

(a) Zatwierdzenie zapisu. Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło zapisy ks. Romana Jedrkwicza w sumie 4000 rb. na pokrycie miedzianki dachu na kościele Pofranciszkańskim w Łagownikach i 3000 rb. na budowę sygnaturki na kościele w Bełdowie, w pow. łódzkim.

(a) Odpust w Zgierzu. Wczoraj w Zgierzu obchodzono uroczystość odpustową ku czci Sw. Katarzyny. Kościół wypełniony był wiernymi po brzegi. Sumę celebrował ks. Szmidel, proboszcz parafii Sw. Krzyża w Łodzi, kazanie wygłosił ks. Dyżewski.

Nieszpory, odprawione o godz. 4 po południu, zakończyły uroczystość.

(a) Licytacja. W dniu 16 grudnia r. b. w magistracie zgierskim odbędzie się licytacja na oddanie na lat trzy konserwacji 15 studzien miejskich.

(a) Tow. gimnastyczne w Aleksandrowie. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Towarzystwa gimnastycznego i sportowego w Aleksandrowie.

Założycielami tego Towarzystwa są: Michał Kubiak, Szczepan Bergander i Ludwik Lewandowski.

(e) Nowe Stowarzyszenie. Komitet gubernialny do spraw Związków i stowarzyszeń zezwolił na otwarcie w Zelowie Stowarzyszenia spożywczego p. t. „Jedność“.

(e) Zamknięcie biura pocztowego. Zarząd poczt i telegrafów ogłosił, że tymczasowe biuro pocztowo-telegraficzne w Spale zostało zamknięte.

(a) Epizootya. W majątku Wróblew, w pow. łęczyckim grasuje śród bydła rogatego zaraza syberyjska i wodowstręt, a we wsi Psary, ukażają się śród trzody chlewniej — róża.

(a) Czy koń? Przy urządzie gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego, znajduje się do odebrania koń, zatrzymany w tych dniach we wsi Różyce Grochowe.

(a) Pożar wynikł w tych dniach w Rudzie Pabianickiej w posesyi fabrycznej Hermana Hofmana i S-ki i strawił szopę wraz z zapasami gotowych lin, powodując strat na 3372 rb. Towar był ubezpieczony w Tow. „Jakob“.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj po cenach popularnych „Ziemia”. Sztuka L. Połanieckiego.

Jutro w środę „Ziemia” po raz czwarty.

We czwartek dn. 28 b. m. ukażą się dwie ciekawe premiery, a mianowicie „Tragedya Florencka” — Oskara Wilde'a z panią Reginą Bachnerówną w roli „Blanki” (pierwszy występ), oraz „Upadek domu Abendsztern” — B. Winawera.

Pierwszą z tych nowości reżyseruje p. A. Bednarczyk, drugą p. J. Orliński.

Najbliższą następną premierą będzie „Dya-beł i karczmarzka” komedya fantastyczna Stefana Krzywoszewskiego.

Sztuka ta otrzyma całkowicie nową wystawę i wspaniałe stylowe kostyminy.

W próbach również sztuka w 3-ach aktach Bahra „Dzieci”, która ukaże się w dniu 4 grudnia na rzecz biednych matek Tow. dobroczynności.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj we wtorek tragedia Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa”.

W środę i czwartek dany będzie przepiękny dramat L. H. Morstina p. t. „Lilie” w 4 aktach z prologiem.

W piątek arcywesoła krotoczwila „Grzeszna noc”.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Pani majstrowa z Łodzi”, wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 aktach.

Pełne próby odbywają się z najnowszej sztuki St. Kozłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona”, która ukaże się równocześnie na scenie Teatru Popularnego z wystawieniem jej na scenie warszawskiej.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 25 listopada (P.) (Urzędowo). Od ministerium spraw zagranicznych. Ukazujące się w pismach rosyjskich, a zaczerpnięte z gazet „Berliner Neueste Nachrichten” i „Frankfurter Zig.” pogłoski o wrogich planach Rosyi, skierowanych przeciwko państwom sąsiednim i czynionych jakoby w tym celu przygotowań wojennych, pozbawione są wszelkiej podstawy.

PETERSBURG, 25 listopada (P.) Z powodu ukazujących się sensacyjnych wieści o zaszczej jakoby zasadniczej zmianie w rosyjskiej polityce zewnętrznej, źródłem których jest Wiedeń i Berlin, a wskutek których rząd niemiecki zamierza jakoby stanowczo zainterpelować Petersburg o zamierzeniach Rosyi, jutro w „Rosiji” ukaże się artykuł, który udowodni, że zachodnio-europejskie wydawnictwa padają w znacznej mierze ofiarą znaney metody postępowania.

Wszystkie wieści sensacyjne drukowane w tych wydawnictwach, fabrykowane są w Petersburgu, a następnie powracają do Rosyi pod postacią odgłosów opinii publicznej Europy.

Gazeta zaznacza, że naprzykład sensacje, mające na celu opisanie jakichś wyjątkowych, skierowanych niby to wyłącznie przeciwko Austrii, przygotowań wojennych Rosyi, najpierw ukazują się nie w prasie wiedeńskiej, jakby się zdawało najbardziej zainteresowanej w tym względzie, lecz w berlińskiej, co już wymownie świadczy o chęci zatarcia śladów.

„Rossija” twierdzi, że ani jedna z tego rodzaju sensacyj nie ma stanowczo żadnego faktycznego podkładu, a ci wszyscy, którzy mają jakikolwiek związek z fabrykowaniem świadomości kłamliwych wiadomości o działaniach i zamiarach rządu rosyjskiego, zasługują w zupełności na potępienie. Zwłaszcza jest rzeczą smutną, że zasadnicza odpowiedzialność spada na tych wybitnych działaczy rosyjskich, którzy korzystają z lekkomyślności korespondentów zagranicznych.

Twierdzenie, jakoby rząd rosyjski w czemkolwiek w ostatnich czasach zmienił kierunek swego postępowania w kwestyi bałkańskiej, jest absolutnym kłamstwem — kończy swój artykuł „Rossija”.

BERLIN, 25 listopada (P.) Korespondent petersb. Ag. tel. na zasadzie danych ze źródła

W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 1-ej po południu zakończył życie

S. P. Stanisław Hreć

majster ręcznej tkalni Akc. Tow. Karol Bennich

W zmarłym rtacimy zacnego człowieka i dobrego przyjaciela, to też pamięć o Nim w sercach naszych nie zgaśnie. Niech mu ziemia lekka będzie!

4446

Robotnicy ręcznej tkalni Akc. Tow. Karol Bennich.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. † p.

Kaziowi Zakrzewskiemu

a w szczególności księdzu Izdebskiemu, dyrektorowi i uczniom szkoły Handlowej składa serdeczne „Bóg zapłać”

4448

RODZINA.

wiarogodnego zaprzecza wiadomościom sensacyjnym gazet z Paryża i Wiednia, jakoby cesarz Wilhelm podjął się pośrednictwa pomiędzy Rosją i Austrią i jakoby ks. Henryk miał się udać do Rosyi w specjalnej misyi.

RYGA, 25 listopada (P.) Gubernator skazał na areszt 4-ch zecerów z drukarni dorpackiej, członków komitetu strajkowego, za namawianie do bezrobocia.

KONSTANTYNOPOL, 25 listopada (P.) Odplłynął stąd na Adryatyk z zabezpieczowanymi rozkazami drugi krążownik austriacki. Fakt ten wywołał tutaj wielkie wrażenie.

SEWASTOPOL, 25 listopada (P.) Pięciu marynarzom, skazanym na karę śmierci za udział w przygotowaniu buntu w marynarce, zamieniono tę karę na karę bezterminową.

ATENY, 25 listopada (P.) Władze greckie wykryły w Salonikach spisek oficerów tureckich, wziętych do niewoli, mający na celu sforsowanie oddzielnych czet i przekroczenie porządku publicznego. Między oficerami znajduje się znany lekarz Nazi-bej, który został w Salonikach, jako członek czerwonego polskiego. Skutkiem wykrycia spisku oficerowie wysłani będą do Grecyi.

BERLIN, 25 listopada (wł.) Rozsiewane na giełdzie tutejszej pogłoski o mobilizacji obydwóch korpusów w Prusach Wschodnich okazały się nieprawdziwymi.

BERLIN, 25 listopada (wł.) Na giełdzie dzisiejszej panowała formalna panika; wszystkie papiery spadły gwałtownie.

RYGA, 25 listopada (P.) W robotniczej dzielnicy miasta tłum, złożony z 200 osób, usiłował urządzić pochód przez ulice. Policja rozproszyła demonstrantów. Aresztowano 9 osób.

BUKARESZT, 25 listopada (wł.) Dzisiaj przybył tu w przejeździe do Konstantynopola ambasador turecki w Berlinie, Osman-Nizami-basza i zaraz po przybyciu odbył dłuższą konferencję z prezesem ministrów, a następnie miał posłuchanie u króla Karola.

RZYM, 26 listopada (P.) Podług informacji korespondenta Pet. Ag. telegraficznej, zaczęły ujętej ze źródeł kompetentnych, dyplomacy włoska prowadziły ożywione rokowania z Austrią, pragnąc zapobiedz rozwiązaniu zatargu austro-serbskiego orężem.

Będąc zainteresowanymi w Albanii niemniej od Austrii, Włochy gotowe są do kompromisu. Główne punkty tego kompromisu Włochy proponują jak następuje: Zadość uczynienie Austrii bez uszczerbku dla interesów Serbii, ekonomiczna niezawisłość Serbii i oddanie jej portu na morzu Adryatykiem nie naruszające niezależności Albanii.

KONSTANTYNOPOL, 26 listopada (P.) Minister poczt i telegrafów powrócił na parostatku rumuńskim z podróży do Wiednia. Na tymże parostatku przybyło 50 żołnierzy rumuńskich.

KONSTANTYNOPOL, 26-go listopada (P.) Aresztowano około 400 młodoturków, należących do partii „Jedności i postępu”. Oskarżeni są oni o propagandę wśród wojsk, o nieposłuszeństwo władzom wojskowym, o werbowanie osobistości dla zabicia sultana Nazima paszy i innych działaczy państwowych.

KONSTANTYNOPOL, 26-go listopada (P.) Wobec obaw nieporządków w stolicy, zagrożo-

nej przez nieprzyjaciela, rząd rozkazał władzom wojskowym przedsięwziąć odpowiednie środki.

WIEN, 25 listopada (P.) „Militaerische Korespondent” donosi, że znajdujące się na wodach Blizkiego Wschodu okręty austriackie otrzymały rozkaz powrotu na wody ojczyste gdyż obecność ich na Wschodzie teraz jest zbyleczna. Pozostaje tylko krążownik w Konstantynopolu i krążownik w Salonikach.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 26 listopada (wł.) Naprężenie sytuacji doszło do takiego punktu, że rząd niemiecki a także Rosya i Austriya widziały się zmuszone wydać komunikat uspokajający; pomimo to uspokojenie nie nastąpiło.

Berlin, 26 listopada (wł.) Przydzielony do osobistej służby przy cesarzu Wilhelmie generał rosyjski, Tatiszczew, odjeżdża dziś do Petersburga z odrębnym pismem cesarza niemieckiego.

Budapeszt, 26 listopada (wł.) Sytuacja uważana jest w dalszym ciągu za krytyczną; międzynarodowe dzienniki oświadczają, że niema mowy o ustępiwach ze strony Austrii. Wszelkie terytoryalne żądania Serbii na Adryatyku są wykluczone. Pomysł konferencji międzynarodowej dla rozwiązania problemu bałkańskiego, zaincywony przez Niemcy, o tyle tylko może dojść do skutku, o ile wszystkie mocarstwa zaakceptują stanowisko Austrii.

Bazylea, 26 listopada (wł.) Wczoraj wieczorem zakończył się międzynarodowy kongres socjalistyczny. Mówcy z radością witali gotowość delegatów rosyjskich i polskich do zorganizowania strajku, protestującego przeciwko wojnie.

Ustalono jednogłośnie rezolucję, która nie określa dokładnie akcji, jaką ma przedsięwziąć socjalizm na wypadek wojny europejskiej.

Sofia, 26 listopada (wł.) Rokowania pomiędzy delegatami bułgarskimi i tureckimi rozpoczęły się wczoraj po południu w Bakcikoj. Warunki zawieszenia broni mają być podstawą do zawarcia pokoju. Wobec wielkiej rozbieżności pomiędzy warunkami bułgarskimi a tureckimi jest mała nadzieja, aby rokowania wydały pożądaną rezultat.

Cetynia, 26 listopada (wł.) Wojska czarnogórskie wznowiły wczoraj bombardowanie Skutari, załoga turecka ma podobno żywności jeszcze na 2 miesiące.

Sofia, 26 listopada (wł.) Wczoraj urządziła załoga Adryanopola nową wycieczkę przeciwko południowej części oblegającej armii. Wojska bułgarskie odparły atak i zmusiły Turków do cofnięcia się z wielkimi stratami.

Berlin, 26 listopada (wł.) Dzisiaj wznowione zostały obrady parlamentu; terminy deklaracji kanclerza i dyskusji nad położeniem międzynarodowym nie zostały jeszcze zadecydowane.

Nowy Jork, 26 listopada (wł.) W miejscowości Wanhegan w stanie Illinois nastąpiła wczoraj eksplozja w fabryce krochmalu, 20 osób zostało zabitych a około 100 rannych; fabryka doszczętnie zniszczona.

Nowy Jork, 26 listopada (wł.) W Broklinie wybuchł pożar w kopalni nafty: 3 dzielnice miasta w płomieniach, skonsygnowano całą straż ogniową, 17 strażaków ciężko rannych a 2 zginęło w płomieniach. Znajdująca się w sąsiedztwie gazownia grozi eksplozją.

Londyn, 26 listopada (wł.) Biuro Reutersa donosi, że flota grecka zajęła wyspę Chios.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Redaktorowi w Łodzi. Nauczyciel nie ma prawa...

Przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska...

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego...

Przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska...

Przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska...

Przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska...

Przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska...

DROBNE OGŁOSZENIA.

Meble z kilku pokojów... 10535-2c-1

Meble rozsprzedam... 10536-2c-1

Wyjeżdżając muszę... 10489-10-2

Szafy do ubrania... 10484-10-2

Dom drewniany do sprzedania... 10520-5c-1

Do wynajęcia duży sklep... 10524-3-1

Fortepian, łóżko z materacem... 10505-5-1

Fryzjerski pracownik zdolny... 10506-1

Filia piekarska z obiadem... 10523-5-1

Kawiarnia do sprzedania... 10270-5-3

Kto chce sprzedać... 10072-12-6

Krawcowa z krojem... 10517-3-1

Lokal na kawiarnię... 10529-5-3

Meble różne z kilku pokojów... 10519-5-3

Nauczyciel gimnazjum... 3697-1

Obiady wykwalifikowane... 8641-12swc-3

Pokój umeblowany przy rodzinie... 10466-3-5

Pokój umeblowany przy rodzinie... 10476-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny... 10194-6-5

Sklep do wynajęcia i różne... 10187-3-5

Sklep dobry jest do nabycia... 10481-2-2

Stróż bezdzietny obznajomiony... 10558-3-3

Sklep do sprzedania z powodu... 10541-3-5

Sklep kolonialny w *dobrym... 10546-4-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny... 10502-3-1

Udzielam dzieciom lekcji... 10534

Wyjątkowych okolicznościach... 10534

Wykwintna kucharka gospodyni... 10516

Wspólne mieszkanie dla przyzwyczajonych... 10521-2w-2

Przybiłak się wyżej biały... 10504-3-1

Potrzebne zdolne podręczne... 10495-2-2

Potrzebni są dwaj chłopcy... 10476-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny... 10194-6-5

Sklep do wynajęcia i różne... 10187-3-5

Sklep dobry jest do nabycia... 10481-2-2

Stróż bezdzietny obznajomiony... 10558-3-3

Sklep do sprzedania z powodu... 10541-3-5

Sklep kolonialny w *dobrym... 10546-4-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny... 10502-3-1

Udzielam dzieciom lekcji... 10534

Wyjątkowych okolicznościach... 10534

Wykwintna kucharka gospodyni... 10516

Wspólne mieszkanie dla przyzwyczajonych... 10521-2w-2

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

POLEGA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZY...

Dla starszych:

1) „Do krwawej masy...” powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej...

Teatr Polski

We wtorek d. 26 i w piątek 29 listop. 1912 r. „ZIEMIA” sztuka w 4 akt. L. Polanieckiego.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora, Dzielną róg Wschodniej...

Jan Wronka zgubił kartę od paszportu...

Ludwika Jontek zgubiła paszport wydany z gm. Łagów...

Maryanna Piątek zagubiła kartę od paszportu...

Michał Jendrzejcak zagubił kwit od paszportu...

Skradziono paszport wydany z gm. Puczniew...

Skradziono paszport Andrzeja Stanczykowi...

Wojciech Krajewski zagubił paszport wydany z gminy Chabielice...

Władysław Spiewak zagubił paszport wydany z gm. Łagiewniki...

Wojciech Zurecki zagubił kartę od paszportu...

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Leona Syma...

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Biedermana...

Zaginął paszport na imię Bolesława Zakrzewskiego...

Zaginął paszport na imię Wiktora Pawłowskiego...

Zaginął paszport Henryk Kapica...

Zaginęła karta od paszportu wydana z gm. Turku...

Erna Pitzelt zagubiła kartę od paszportu...

Eugeniusz Grafiński zagubił książkę legitymacyjną...

Ignacy Janysz zagubił paszport wydany z gm. Iwanowice...

Józef Kubiak zagubił paszport wydany z gm. Zduńska Wola...

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmaliec topiony, do celów technicznych...

Jedynie



Humor

czyści wspaniale wszelkie metale.
Do nabycia wszędzie.

Towarzystwo „Humor”.
Reprezentant Gustaw Rosenthal, Warszawa-Lódź. 3333



Fabryka szczotek z pendzli
Robert Laudon
Dzielna № 7

poleca jako najodpowiedniejszy
prezent na Gwiazdkę dla każdej
gospodyni swój bogato assort-
owany skład we wszelkiego
zajropu niezbędne w gospo-

darstwie szczotki i t. p.

3525

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych
pod kierunkiem technika dentystycznego **G. Perkisa**. Wszy-
stkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez
ból. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe
Porada 30kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy
Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623

Lecznica chorób oczu

ze stałymi łózkami d-ra B. DONCHINA, okulisty
Piotrkowska 69, tel. 28—39.

Przyjęcia chorych na stałe. Godz. przyjęć w ambulatorium
od godz. 10 — 12 rano i od 4 — 7 pp. 2635

Lecznica D-ra S. Steinberga

BEHEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

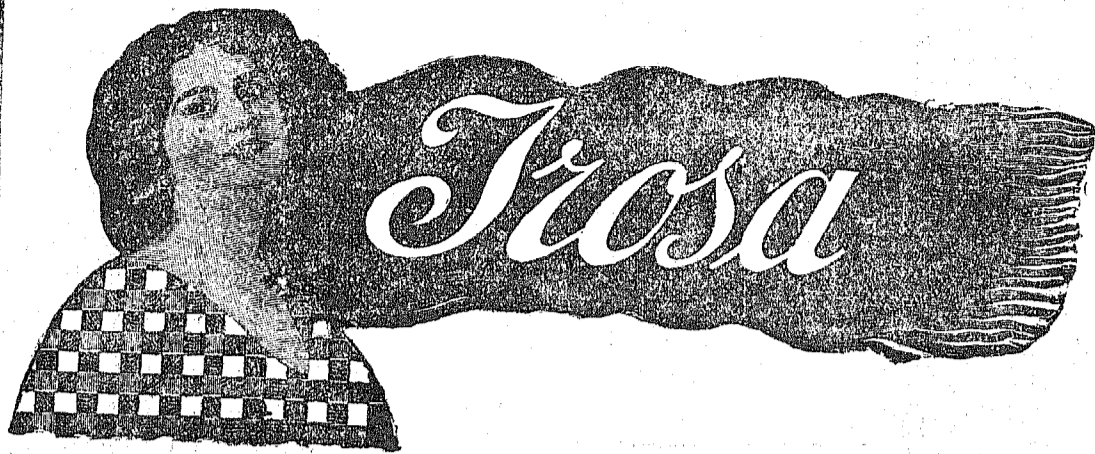
Orthopedyja. Mechano-terapia (skrewienia kręgosłupa, choroby
stawów mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy-
rządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.
Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacja. Stoso-
wanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza,
Choroby nerwowe

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym
powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).

!!! Myjcie głowę proszkiem !!!



Najlepszy środek do pielęgnowania włosów.

Radykalnie usuwa łupież i wszelkie nieczystości, czyniąc włosy jedwabistymi i puszystymi. Do nabycia w skła-
dach aptecznych i perfumeryach. Reprezentant Gustaw Rosenthal, Warszawa-Lódź. 8335



Duży złoty.

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź. Juliusza № 14. Łódź.



Duży złoty.

21-go b. m. została otwarta NOWA FILJA w hotelu PALAST
róg ul. Widzewskiej i Dzielnej.

Przeciw pękaniu i odmrożeniu rąk
wskutek zimna

niema nic lepszego nad

„CREME SIMON“

Paryż

J. SIMON, Paryż. Żądać tylko z naszą prawdziwą marką
Sprzedaż detaliczna u fryzyerów, w perfumeryach i aptekach. 2991

NAGRODY 50 rb.

W nocy 30 października r. b. skra-
dziono mi ze stajni wraz z uprzę-
żą parę siwych klaczy wzrostu
średniego z ostrzyżonymi grzy-
wami i ogonami po lat dziesięć.
Za wskazanie gdzie się takowe
znajdują wypłace rb. pięćdziesiąt.
J. A. Grzybowski Dominium Ko-
pyść poczta Łask. 5691

Poszukuje się

BONY

polki do trojga dzieci ze zna-
jomością szycia. Piotrkowska
№ 80 m. 4. 4430

Potrzebny jest

MOTOR NAFTOWY

2-3 koni używany, ale w dobrym stanie.
Wiadomość: ul. Zagajnikowa № 15, na
budowli. Tam też plac do sprzedania
54 X 106. 4428

Zakład zimowy

popielata sukienka

do sprzedania. Nawrot 42 m. 13.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i wygodami
natychmiast albo od 1 stycznia
do wynajęcia. Ul. Targowa nr. 45
Wiadomość u gospodarza. 4410

Żądać zawsze **Bénédictine**
mrożonej



Ch. L. Berger

Łódź 8 Nowomiejska 8 Łódź

poleca hurtowo i detalicznie: naftę, sól, śledzie, oliwę mine-
ralną, surową, naftę, oraz oliwę do motorów. 4386

M. H. WRÓBLEWSKI

Nowomiejska № 8.

Niniejszem zawiadamia Szan. swych Odbiorców, iż
przygotował na nadchodzące święta duży wybór różnych
TOWARÓW NA GWIAZDKĘ po przystępnych cenach, jako
to: krajową i zagraniczną czekoladę, Marmolady, Różne pie-
czywa, Szproty wędzone i w oliwie, Biklingi, Sardynki, Oliwę
prowanską, Różne konserwy, Miód, Chaiwę, Karmelki miej-
scowych i rosyjskich fabryk, Bulion „Maggi” oraz wszelkie
dodatki dla okularników. 3607